

Wspomnienia Haliny Kopeć, z d. Opuchlik

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 4 (616) Rok XII 28.1.2014 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Chcą obniżyć burmistrzowi wynagrodzenie

Komentarz do „sprostowania” Zarządu Związku MiGPD

Jeżeli burmistrz pracuje prywatnie, to czemu bierze pieniądze publiczne???



VII Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastoralek w Węgorzynie

Ludzie i sprawy



Wybryk
dzieci
w szkole
znajdzie swój
finał w sądzie

Dziewczęta
z Węgorzyna
mistrzyniami
powiatu w
piłce ręcznej

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Auto ZŁOM

Sprzedaż części używanych

Tel. 601 579 590

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów CZYNNÉ PON. - PT. 9.00 - 17.00

PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal)

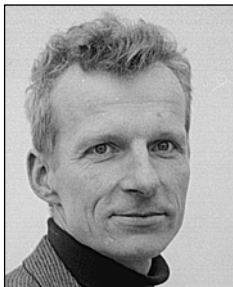
- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

Płyta OSB 3

18 mm - 69,60 zł brutto - za 1 szt.

Tel. 660 657 461
602 131 760



Kazimierz Rynkiewicz

Jeżeli burmistrz pracuje prywatnie, to czemu bierze za to pieniądze publiczne???

Dzisiaj odbywa się walne zgromadzenie Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, na którym zapewne zapadną ważne decyzje dotyczące działalności tego Związku, po wywołanym temacie zatrudnienia w nim burmistrzów Łobza, Złocieńca i wiceburmistrzów Drawska Pomorskiego.

Przypomnę, że w zarządzie Związku zostali oni zatrudnieni na 1/4 etatu, o czym nikt przez długi czas nie wiedział. W ten sposób każdy z nich dorobił do i tak wysokiej pensji po około 27-30 tys. zł w roku. Burmistrz Łobza Ryszard Sola pracując od marca 2012 i przez cały 2013 wzięł do kieszeni ponad 57 tysięcy zło-

tych. Okazało się, że mieszkańcy płacili składki do Związku, a te via Związek trafiały do jego portfela. Do tego brał jeszcze delegacje z urzędu na dojazdy do tej swojej „cichej” pracy. Niestety, zapomniał poinformować mieszkańców swojej gminy, na co w takim razie płacą te składki.

Burmistrz teraz twierdzi, że radni wiedzieli, ale gdy przypomnimy sobie dialog z sesji burmistrza z radcą prawnym urzędu, który to miał otwarcie wszystkim obwieścić, jakie składniki ma pensja burmistrza, a ten stwierdził, że nie wie, to słowa burmistrza nabierają właściwego znaczenia, które powinni ocenić wyborcy.

Idźcie w zaparte zarząd Związku, w osobach wyżej wymienionych burmistrzów, gdyż w napisanym artykule (rzekomym sprostowaniu) twierdzi, że „czas wolny od pracy Wójta, Burmistrza nie może być rozliczany przez nikogo”, w tym również przez prasę.

To kuriozalne oświadczenie nadaje się do kabaretu. Jeżeli burmistrzowie pracują po godzinach prywatnie, tylko dlatego w takim razie biorą za to pieniądze publiczne, podatników?

Czasu wolnego burmistrza nie będziemy rozliczać, ale nasze własne pieniądze jak najbardziej.

Zbierają podpisy przeciwko wiatrakom w okolicach Dalna i pobliskich wiosek

(GMINA ŁOBEZ) Jeden z mieszkańców poinformował nas, że wiadomość o dyskusji na temat posadowienia elektrowni wiatrowych w pobliżu Dalna, ale też pobliskich wsi, nie dotarła do ich mieszkańców.

Dopiero po relacji w naszej gazecie otworzyły im się oczy na całą sprawę i „pasztet”, jaki ktoś chce im ufundować na dziesiątki lat. W związku z tym niektórzy rozpoczęli zbieranie podpisów pod protestem, i chcą je dołączyć do wniosku, jaki został złożony przez mieszkańców Dalna na spotkaniu, jakie odbyło się w urzędzie. Przypominamy, że wnioski w tej sprawie można składać do 30 stycznia.

Podpisy są zbierane w Prusnowie, Przyborzu, Poradzu, Bełcznej, Trzeszczyńcu i na Nowym Osiedlu w Łobzie. KAR

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i w sercach naszych...”

Zmarł Kazimierz Obuchowski

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 15 stycznia 2014 roku zmarł profesor Kazimierz Obuchowski.

Po powrocie z Kazachstanu w 1946 roku mieszkał w Łobzie. Absolwent łobeskiego Liceum. Absolwent psychologii UAM z 1956 r., wybitny badacz i nauczyciel akademicki, twórca fundamentalnych teorii z zakresu psychologii osobowości, psychologii klinicznej i antropologii filozoficznej, autor ważnych dla psychologii monografii.

Profesor Kazimierz Obuchowski był długoletnim pracownikiem Katedry Psychologii Klinicznej oraz Instytutu Psychologii UAM, w którym kierował Pracownią Psychologicznych Koncepcji Człowieka.

Przez wiele lat był kierownikiem Zakładu Psychologii Osobowości Instytutu Filozofii i Socjologii PAN (Filia w Poznaniu) oraz Instytutu Psychologii PAN (Filia w Poznaniu).

W Instytucie Psychologii UKW w Bydgoszczy kierował Zakładem Psychologii Osobowości.

Profesor Kazimierz Obuchowski był zapraszany do wygłaszania wykładów na uniwersytetach amerykańskich i europejskich.



Odszedł wielki Uczony i nasz przyjaciel, który zawsze z wielkim sentymentem przyjeżdżał do Łobza, jak mawiał „do swojej małej Ojczyzny”.

Urna z prochami została umieszczona w kolumbarium na Junikowie w Poznaniu dnia 23 stycznia 2014 roku o godz. 12.30.

Czesław Szawiel



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.wppp.vel.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

Sesja Rady Powiatu Łobeskiego

O służbie zdrowia, kulturze i wynagrodzeniach nauczycieli

(ŁOBEZ) Radni zbiorą się na obradach 30 stycznia (czwartek) o godz. 16.30 w starostwie.

Na początku sesji informacje: starosty o pracy zarządu i o pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2013 r. Będzie także sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w roku minionym.

Oprócz ww. -przyjęcie informacji i sprawozdań na temat służby zdro-

wia w powiecie oraz z pracy komisji rady za drugie półrocze ubr. W tym bloku jeszcze informacja o działaniach Powiatu w zakresie kultury (tu przewidziana jest prezentacja multimedialna).

Radni mają do rozpatrzenia trzy projekty uchwał; zmiany w budżecie, w prognozie finansowej oraz uchylene uchwały z 2011 r. w sprawie powierzenia Gminie Łobez zarządzenia drogą powiatową, ul. Kolejową. Sesję zakończą interpelacje i wnioski. (r)

ZDP zaoszczędził

(POWIAT). Mimo iż ostatnio panują minusowe temperatury, zima w tym roku nas oszczędziła. O oszczędnościach może również mówić Zarząd Dróg Powiatowych. W roku ubiegłym w swoim budżecie ZDP zaoszczędził 40 tys. zł.

O ile nie zmieni się znacznie sytuacja pogodowa, to zaoszczędzone pieniądze zostaną przeznaczone na niewielkie chodniki w każdej gminie. Jest to dosyć ważne dla mieszkań-

ców, bowiem ZDP, podobnie jak w roku poprzednim, na remonty nie otrzymał w budżecie żadnych pieniędzy.

Obecnie trwa wycinka drzew, szczególnie w gminie Resko, na drodze do Łabunia Wielkiego oraz do Krosina. Łącznie do wiosny ma zostać wyciętych około 200 drzew zagrożających bezpieczeństwu na drogach. W ich miejsce zostanie posadzonych około 100 drzew, możliwie jak najdalej od jezdni. MM

 WULKANIZACJA	 OPONY	 FELGI
 HAMULCE	 ZAWIESZENIE	 MECHANIKA
 KLIMATYZACJA	 GEOMETRIA KÓŁ	 AKCESORIA DO KÓŁ
 MALOWANIE	 PRANIE TAPICERKI	 OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa
tympol
Zbigniew Tymoszczyk
ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKA BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



ZAPROSZENIE

Komenda Powiatowa Policji w Łobzie serdecznie zaprasza mieszkańców na debatę społeczną

"Bezpieczni mieszkańcy Łobza" której tematem przewodnim będzie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu. Spotkanie to odbędzie się

w dniu 29 stycznia 2014 r. o godz. 17:00 w Łobeskim Domu Kultury.

Wspólne spotkanie policjantów, przedstawicieli Straży Pożarnej, Urzędu Gminy oraz Starostwa to dobra okazja do wypracowania lokalnych rozwiązań zmierzających do wzrostu poczucia Państwa bezpieczeństwa, a także poznania Państwa oczekiwań w tym zakresie. Tak więc jeszcze raz zachęcamy do wzięcia udziału w tej debacie.

KPP Łobez



Firma RESKO sp. z o. o. z siedzibą w Resku,
ul. Bohaterów Warszawy 13
poszukuje kandydatki na stanowisko:

KASJERKA / FAKTURZYSTKA

ZADANIA NA STANOWISKU

- Właściwie przechowywanie i zabezpieczenie gotówki i inne walory
- Sporządzanie raportów kasowych, fakturowanie
- Wykonywanie innych czynności administracyjnych i biurowych zleconych przez Prezesa i Dyrektora firmy RESKO

OCZEKIWANIA

- Wykształcenie min. średnie
- Dobra znajomość języka angielskiego

OFERUJEMY

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie aplikacji (CV) na adres e-mail: wka@resko.org



Zachodniopomorska Fabryka Parapetów
Firma Produkcyjno-Usługowa Arkadiusz Jeź
Kolorystyka RAL

Malowanie frontów MDF Malowanie okien PCV
Malowanie ALUMINIUM Malowanie SZKŁA
NOWOŚĆ Listwa przypodłogowa MDF

Resko, ul. Gdańska 17 kom. 509 316 777
arek.jez@wp.pl www.parapety.biz fax 91 577 76 95

Chcą obniżyć burmistrzowi wynagrodzenie

(ŁOBEZ). 5 lutego radnym zostanie przedstawiony projekt uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia burmistrzowi Łobza Ryszardowi Soli.

Projekt uchwały zakłada obniżenie wynagrodzenia burmistrza do minimum określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów dla burmistrzów i wójtów w gminach poniżej 15 tys. mieszkańców. Zgodnie z nim najniższe wynagrodzenie, jakie mogą przyznać radni to 4.200 zł wynagrodzenia zasadniczego. Do tej pensji dolicza się dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego – 840 zł, dodatek funkcyjny w kwocie 1.500 zł, dodatek specjalny w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego (jest to minimum) i dodatek funkcyjnego łącznie w kwocie 1.140 zł.

W uzasadnieniu do projektu uchwały czytamy: „Na aktualną decyzję Rady o obniżeniu Burmistrzowi Łobza Ryszardowi Soli wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego miała wpływ negatywna ocena jakości Jego pracy, a w szczególności: - nieuprawnione pobiera-



nie wynagrodzenia za pracę z tytułu pełnienia funkcji członka Zarządu w Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, - nieuzasadnione pobieranie z budżetu gminy Łobez zwrotu kosztów przejazdu służbowego na posiedzenia Zarządu Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, - brak rozliczenia zaliczek przekazanych na poczet mediów (woda, c.o., ścieki, śmieci) w 2012 roku za lokale komunalne wpłaconych na konto wspólnot mieszkaniowych, - podpisanie in blanco protokołów rokowań przy sprzedaży działek, co stwierdziła Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2013 r.”.

Jak zagłosują radni, okaże się podczas sesji 5 lutego. op

Sesja Rady Miejskiej w Węgorzynie Zdecydują o przejęciu mieszkania od spółki w zamian za zadłużenie

(WĘGORZYNIE) Przewodniczący Rady Miejskiej zwołał tutaj sesję na 30 stycznia 2014 r. (czwartek). Odbędzie się w sali urzędu miejskiego o godz. 14.30.



Radni na początku będą mogli składać interpelacje i zapytania. W bloku informacyjnym będą sprawozdania z działalności komisji rady za rok ubiegły, także z działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz burmistrz ze swojej działalności w ostatnim okresie.

W bloku uchwałodawczym rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach: zasad przysługiwania diet dla

przewodniczących organów pomocniczych Gminy; wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej; wyrażenia zgody na nabycie od PBO Grinbud w Nowogardzie mieszkania w bloku przy ul. Grunwaldzkiej 22; w sprawie zwrotu wydatków w zakresie dożywiania; zatwierdzenia planów pracy komisji.

Obrazy zakończą odpowiedzi na wnioski i zapytania oraz wolne wnioski. (r)

BURMISTRZ WĘGORZYNA

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 z późniejszymi zmianami) **podał do publicznej wiadomości wykazy:**

1) nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

a) oznaczone nr 24/1 w części o pow. 6,3134 ha (pow. całkowita 11.7517 ha), położona w obr. nr 1 m. Węgorzynie, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

b) oznaczona nr 112/11 w części o pow. 11,45 ha (pow. całkowita 67,13 ha) położona obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

c) oznaczona nr 2/1 o pow. 2,4643 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

d) oznaczona nr 1/13 o pow. 0,9880 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

e) oznaczona nr 1/14 o pow. 0,9899 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

f) oznaczona nr 1/15 o pow. 1,0010 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

g) oznaczona nr 1/17 o pow. 0,9532 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

h) oznaczona nr 1/18 o pow. 0,7930 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

i) oznaczona nr 2/3 o pow. 2,4329 ha położona w obr. Połchowo, Gmina Węgorzynie - tryb bezprzetargowy wyłącznie dla dotychczasowego dzierżawcy,

j) oznaczona nr 36/4 o pow. 1,9097 ha położona w obr. nr 1 miasta Węgorzynie, Gmina Węgorzynie - dzierżawa na czas określony do trzech lat,

2) nieruchomości przeznaczone do sprzedaży:

a) lokal mieszkalny nr 7 mieszczący się w budynku mieszkalnym wielolokalowym przy Os. 40-lecia 29 wraz z udziałem 366/10000 w nieruchomości wspólnej i gruncie - w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy lokalu mieszkalnego.

Ww. wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgorzynie przy ul. Rynek 1.

BURMISTRZ mgr Monika Kuźmińska

**Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci**

w dniu 15 stycznia 2014 roku

prof. dr. hab.

**Kazimierza
Obuchowskiego**

absolwenta liceum w Łobzie,
wybitnego uczonego, sybiraka.

*Burmistrz, Radni Rady Miejskiej
i Mieszkańcy Gminy Łobez*

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Remonty od A do Z, płytki, malowane, rigipsy, szpachlowanie. Tel. 690 989 273.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

INNE

Powiat łobeski

W dniu 24.01.2014r. ok. godz. 15.15 w Łobzie na ulicy Kościelnej, tuż przy schodach do sklepu Media Expert, znaleziono kluczek z autopiłotem do samochodu najprawdopodobniej m-ki Volkswagen. Kluczyki po 01.02.2014r. zostaną przekazane do Biura Rzęczy Znalezionych. Tel. 504 222 265.

Sprzedam telefon Samsung S5610 NOWY z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

Powiat gryficki

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

Powiat łobeski

Lokal do wynajęcia, handlowo – usługowy, pow. 38 mkw. Łobez k/ Biedronki. Wysoki standard. Tel. 507 155 482, 91 397 6461

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.
Tel. 502 770 750

PRACA

Region

Firma Run-Trans zatrudni kierowcę kat. C+E. Transport międzynarodowy. Tel 512 321 512.

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 3 tygodnie na tydzień, transporty linowe. Tel. 609 49 39 89.

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

ROLNICTWO

Region

Kury i kurczęta w różnym wieku, ras Leghorn i Ogólnoużytkowe. Tel. 501 057 385

Sprzedam kombajn zbożowy FORTSCHRITT MDW 524, pług trzyskibowy obrotowy KVERNE-LAND. Tel. 609 06 55 71, 91 397 3755.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, tubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za liniijkę w kuponie

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Gryficach 52,25 mkw.: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta, niski czynsz, ogrzewanie gazowe, 2 zabudowane szafy. Piękny widok z okien, możliwość dokupienia murowanego garażu. Tel. 606 633 399

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe do remontu w Świdwinie. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Piękne mieszkanie w centrum Łobza, 1 min. od głównej ulicy, wyremontowane, plastikowe okna, balkon, piwnica. Jest bardzo ciepłe. Spokojna okolica. Blok, w którym znajduje się mieszkanie będzie w tym roku docieplony i będzie wykonana nowa elewacja (zatwierdzone oficjalnym projektem zarządcy). Idealne dla pary z dzieckiem lub osób starszych (zamontowane poręcze i uchwyty w kuchni, przedpokoju i w łazience. Cena 123.00zł. Tel. 781 477 577.

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988
www.wicherek.info

Bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, świecowanie uszu, solarium, masaż, akupresura.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

ZAKŁAD KAMIENIARSKI “GŁAZ”

Nasza zakład posiada

Certyfikat uczciwości

Oferuje: Producent od 1980 roku T.J. Drzewieccy

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

73-150 Łobez
ul. Niepodległości 47
tel./fax 91 397 42 14
kom. 606 921 161
glazteresadrzewiecka@wp.pl

Udzielamy kredytu bez odsetek www.glaz-kamieniarstwo.pl

Przyjmujemy zamówienia na rok 2014 według cen z roku 2013

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

ŁOBEZ - działka komercyjna z zabudowaniami o pow. 3545 mkw	- CENA 850.000 zł
ŁOBEZ - działka inwestycyjna o pow. 40 mkw	- CENA 50.000 zł
ŁOBEZ - działka rolno-budowlana o pow. 902 mkw	- CENA 43.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 532 mkw	- CENA 50.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 1044 mkw	- CENA 93.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 600 mkw	- CENA 67.000 zł
WĘGORZYNO - działka inwestycyjna o pow. 4735 mkw	- CENA 260.000 zł
WĘGORZYNO - działka budowlana o pow. 2038 mkw	- CENA 120.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - działka rolna o pow. 2600 mkw	- CENA 50.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - działka siedliskowa o pow. 76500 mkw	- CENA 497.000 zł
RESKO (okolica) - działka rolna z budynkiem gosp. o pow. 568 mkw	- CENA 25.000 zł
RESKO (okolica) - działka rolna o pow. 48700 mkw	- CENA 100.000 zł

Wybryk dzieci w szkole znajdzie swój finał w sądzie

(DOBRA). W listopadzie ubiegłego roku szóstka piątoklasistów wyrzuciła skórki owoców i warzy oraz całe owoce przez okno. Skargę na zachowanie dyrektora szkoły w reakcji na zachowanie uczniów napisała do Rady Miejskiej jedna z mam. Dodatkowo skarga trafiła do kuratorium i rzecznika praw dziecka. Wszyscy przyznali rację dyrektorowi szkoły. Sprawa trafiła do sądu.

Zdaniem Sylwii Rusnak - mamy jednej z dziewczynek, która brała udział w listopadowym zdarzeniu - dyrektor szkoły w Dobrej zemściła się na córce za to, że p. Sylwia, jako członek Rady Rodziców wcześniej podejmowała się obrony innych uczniów na prośbę rodziców.

- Moje dziecko wyrzuciło przez okno plasterki marchwi. Za ten czyn pani dyrektor uruchomiła procedurę, jaką się wszczyna w sytuacji kryzysowej - tylko wobec mojej córki. Zadzwońno do mnie zapłakane dziecko. W tle słyszałam „czego ryczysz?!”. Moja córka ma 12 lat i wzorowe zachowanie. To jej pierwszy incydent. W sprawie pozostałych dzieci dzwoniła pani wicedyrektor. Zdarzenie miało miejsce na lekcji plastyki. Sześcioro uczniów wyrzucało przez okno plasterki owoców i owoce. Z interwencją w tej sprawie przyszła do klasy pani wicedyrektor i zabrała uczniów do gabinetu dyrektora. Tam pani dyrektor zaczęła krzyczeć na dzieci i grozić im wyrzuceniem ze szkoły. Dzieci płakały, ale ona nie przestawała krzyczeć ani ich straszyć. Wybierała numery telefonów do rodziców, a dzieci zanosząc się płaczem, mówiły, co zrobiły. Wysłałam pismo do kuratorium i do rzecznika praw dziecka. 12 stycznia była kontrola z kuratorium, która dobrała sobie dwóch członków Rady Rodziców, w Radzie Rodziców jest pięciu nauczycieli. W Radzie Rodziców nie wiemy, kto został wybra-



ny do kontroli. Dwóch członków Rady Rodziców wcześniej też musiało przenieść swoje dzieci. Pomiedzy Radą Rodziców a dyrekcją jest konflikt. Rodzice boją się mówić. To nie jest pierwsza skarga. Ja tylko walczę o dobro mojego dziecka. Moja córka nie zasłużyła na takie traktowanie. Teraz będę miała sprawę w sądzie - powiedziała mama dziewczynki.

Podczas sesji radni zagłosowali nad skargą zgodnie z podziałem w radzie - 5 radnych z opozycji uznało skargę za zasadną, ośmiu za niezasadną, a dwoje, którzy nie uczestniczyli w obradach komisji, podczas których sprawa była wyjaśniana - wstrzymało się od głosu.

W związku z tym, że podczas obrad rady sprawa nie była omawiana, wersję wydarzeń wysłuchaliśmy z ust wicedyrektora szkoły oraz dyrektora szkoły, bazując na dokumentach.

- To prawda, złożyłam pozew do sądu o zniesławienie, bowiem pani Rusnak w skardze do kuratorium napisała, że nie posiadam kompetencji do wykonywania zawodu nauczyciela. Jestem nauczycielem dyplomowanym, posiadam siedem kierunków studiów. Niech mi pani Rusnak udowodni, że nie mam kompetencji - mówi dyrektor szkoły.



To wyjaśnienie jest istotne, bowiem rozwiewa wątpliwości co do przyczyn finału sprawy w sądzie.

Wersję listopadowego incydentu w szkole opowiedziała wicedyrektor szkoły Romualda Piotrowicz, która, jako osoba odpowiadająca za proces dydaktyczny w szkole, od początku była zaangażowana w sprawę.

Ze zdarzenia wicedyrektor sporządziła notatkę służbową, którą w obecnej sytuacji dyrekcja może się posiłkować, wracając do tamtych zdarzeń.

Na pytanie czy wyrzucanie skórek od owoców, plasterków marchewki i całych owoców przez okno jest sytuacją kryzysową, obie panie wyjaśniły, że to jedynie nazwa procedury, którą wszczyna się, gdy zostaje zakłócony proces dydaktyczny. W tym wypadku do takiego doszło, bowiem, jak się okazało, dzieci przeszkadzały już na poprzedniej lekcji prowadzonej przez tę samą nauczycielkę - muzyki. Tym samym „rozrabiali” przez dwie godziny lekcyjne. Nauczycielka nie mogąc poradzić sobie z dziećmi, poprosiła o interwencję wicedyrektora.

Była już siódma godzina lekcyjna w szkole. Dzieci uchyliły okna i zaczęły wyrzucać na plac przed szkołą skórki owoców, plasterki marchewki, mandarynki oraz woreczki foliowe, w których znajdowały się owoce. W związku z tym, że dzieci nie reagowały na upomnienia nauczycielki, a ta z kolei nie mogła w takiej sytuacji dalej prowadzić lekcji, wezwała wicedyrektora szkoły. Wicedyrektor z kolei, aby nie zakłócać dalej prowadzenia zajęć, wyszła z uczniami na korytarz, aby tam wyjaśnić zaistniałą sytuację. Dzieci zaczęły przekrzykiwać się, oskarżając siebie nawzajem i tłumaczyć, ile, co i kto z nich wyrzucił. Cała sytuacja miała miejsce w pobliżu sekretariatu, do

którego drzwi były otwarte. Dyrektor szkoły Ewa Dmochowska-Hatałska słysząc, co dzieje się na korytarzu, poprosiła całą grupę do siebie.

- Zazwyczaj, w podobnych sytuacjach sami dzwoniemy do rodziców. Tym razem jednak wpadłam na pomysł, aby to dzieci same wyjaśniły rodzicom, co zrobiły i poprosiły ich o karę w domu. Poinformowałam o tym dzieci, tak też zrobiłam. Najbliżej mnie stała córka pani Rusnak, wystukałam numer, przedstawiłam się, pokrótce powiedziałam o co chodzi i podałam słuchawkę uczennicy. Gdy zaczęła rozmawiać z mamą, rozplakała się. Nikt na nią nie krzyczał. Gdy dziewczynka skończyła rozmawiać i ja przejęłam słuchawkę, pani Rusnak zaczęła na mnie krzyczeć. Poprosiłam więc i rozłączyłam się. Poprosiłam panią wicedyrektora, aby kolejne telefony do rodziców ona wykonała. Tak też się stało - wyjaśniła dyrektor Ewa Dmochowska-Hatałska.

Wicedyrektor Romualda Piotrowicz. - Gdy dzwoniłam, pozostali rodzice, jak i uczniowie, reagowali podobnie. Dzieci wyjaśniały, co się stało i prosiły o wymyślenie im jakiejś kary, niektórzy sami proponowali, co zrobić w domu, np. pomyć naczynia. Gdy już wykonaliśmy telefony, wzięłam worek na śmieci i wraz z uczniami udaliśmy się na plac przed szkołą, gdzie dzieci pozbierały wyrzucone przez siebie oberki i owoce. Po powrocie do szkoły czekałam na uczniów, którzy w tym czasie poszli umyć ręce. W tym momencie do szkoły wtargnęła pani Rusnak, krzyczała, że ma już tego dosyć, że najwyższy czas już wziąć się za to. Kierowała się do sali, w której odbywała się plastyka. Staraliśmy się wyjaśnić, że trwają lekcje i prosiłam, aby poczekała do przerwy. Tak się nie stało.



Przerwywając lekcję, zaczęła krzyczeć do dzieci: „jak to było”. Dla dzieci to obca osoba i nie wiedziały, co mają zrobić. Część dzieci potwierdziła, że takie zdarzenie miało miejsce. Zażądała spotkania z pedagogiem, pani pedagog jednak nie było już w szkole, więc pani Rusnak udała się do gabinetu pani dyrektor. Tam zaczęła krzyczeć na panią dyrektor. Poprosiłam, aby pozwoliła sobie wyjaśnić, że jej córka była niegrzeczna na lekcji. W tym momencie pani Rusnak zaczęła krzyczeć, że „już nie wiem, kto tu jest dyrektorem, powiedziałam, że akurat tak się składa, że ja też jestem. Zostałam jednak całkowicie zignorowana. Pani dyrektor nie odzywała się, bo nie było na to nawet szans. Pani Rusnak wykrzyczała się, wyszła z gabinetu i trzasnęła drzwiami, grożąc, że tak tego nie zostawi, powiadomi różne instytucje - dodała wicedyrektor Romualda Piotrowicz.

W konsekwencji dzieci dostały uwagi do dzienników, wykonały telefony do rodziców oraz posprzątały teren przy szkole. Czy takie działanie było wychowawcze, czy nadużyciem ze strony dyrekcji wobec uczniów?

O zdarzeniu w szkole zostało powiadomione kuratorium oświaty oraz rzecznik praw dziecka. Rzecznik praw dziecka, jak wynikało z rozmowy z Panią Rusnak, nie skontaktował się z nią, a jedynie z placówką oświatową. Po zapoznaniu się z wydarzeniami pani rzecznik stwierdziła na piśmie, że dyrekcja postąpiła słusznie i poleciła napiętnowanie nieetycznego zachowania uczniów. Dodała, że praca szkoły powinna również rozszerzyć się na rodziców.

Na pytanie, na jakiej podstawie zostali wybrani rodzice z Rady Rodziców do kontroli, pani dyrektorki odparły, że pani wizytator otrzymała listę Rady Rodziców i losowo wskazała nazwiska. Pierwsze, które wskazała, było to nazwisko nauczycielki, o czym poinformowały dyrektorki. Po otrzymaniu takiej informacji, pani wizytator wybrała inną osobę. Dyrektorki przyznały, że nie uczestniczyły w rozmowie wizytator z rodzicami.

Dyrektor szkoły, odrzucając zarzut mszczenia się na dziecku, wskazała, że córkę pani Sylwii uczyła rok wcześniej. Wówczas dziewczynka miała u niej czwórkę na koniec roku oraz bardzo dobre zachowanie.

Po tym wszystkim rodzi się pytanie czy tak błaha sprawa, jak wyciągnięcie konsekwencji z karygodnego zachowania uczniów podczas lekcji rzeczywiście dotyczy jedynie podjętych kroków przez dyrekcję, czy może jest tu drugie dno? MM

List do redakcji

W swojej długoletniej praktyce nie przypominam sobie tak nieprzemysłanych, tak niekorzystnych warunków, jakie są dzisiaj

Proszę tego miodu spróbować samemu

Zaczynając moje pisanie, pozwolę wrócić do artykułu z „Tygodnika Łobeskiego” z dnia 3.XII.2013 roku, gdzie padła wypowiedź: „firmy stać na płacenie podatków i można im dolożyć”. W ogólnym określeniu są: firmy, przedsiębiorstwa i zakłady usługowe. Firm i przedsiębiorstw w naszym mieście Łobez nie mamy dużo. Natomiast jest sporo zakładów usługowych, świadczących usługi dla ludności, zatrudniające od 1 do 3-4 osób. Zakłady te utrzymują się tylko i wyłącznie z tego, co im dostarczą mieszkańcy Łobza i powiatu. Na przestrzeni lat 2000-2013 ilość samochodów wielokrotnie wzrosła. Może to być dla niektórych dziwne, ale stwierdzam, że w zakładach usługowych ilość pracy z każdym rokiem maleje. Tu nasuwa się pytanie – dlaczego?

W miarę upływu lat konstruktorzy, producenci, szukając pieniędzy, wprowadzają na rynek coraz to nowe skomplikowane, napakowane elektroniką samochody. Aby naprawiać te samochody, konieczne jest posiadanie nowoczesnych urządzeń i przyrządów elektronicznych. Urządzenia te są bardzo drogie i z tych powodów niedostępne dla zakładów usługowych, które działają w małych i średniej wielkości miasteczkach.

Nowoczesnymi samochodami zajmują się koncerny, serwisy budowane w dużych miastach przez producentów do poszczególnych typów samochodów. Robi się to specjalnie i z premedytacją, aby prace przeglądowe, serwisowe i naprawcze i wszystkie inne pozostały w ich zasięgu.

Dalszym czynnikiem powodującym zmniejszenie prac w naszych zakładach usługowych to fakt, że od 2003-2004 roku coraz mniej zaczęto dokonywać napraw kapitalnych remontów podzespołów samochodowych, takich jak: silniki, skrzynie biegów, mosty napędowe, głowice i inne podzespoły. W latach 2008-2013 wyżej wymienionych podzespołów prawie nie wykonywano. Powstaje pytanie, co się stało? Ci, co kiedyś sprowadzali samochody, zaczęli sprowadzać również wyżej wymienione podzespoły z całej Europy.

Podam przykład. Remont kapitalny silnika najprostszego Volkswagena diesla 1,9 kosztuje od 3,5 do 4,5 tys. zł. U dealera można kupić silnik w dobrej kondycji już za 1,5 tys. zł do 2 tys. zł – a na taki manewr handlowy godzi się każdy użytkownik. Takie podzespoły jak silnik, skrzynia bie-

gów i inne próbują wymienić użytkownicy lub szukają tańszych wykonawców. Do nas – do zakładów usługowych zgłaszają się wówczas, gdy są potrzebne urządzenia lub fachowe porady.

Wyżej wspomniane podzespoły są wymontowywane z samochodów rozbitych w wypadkach drogowych, często o dobrej kondycji są to czynniki podyktowane istniejącą sytuacją, na co nie mamy żadnego wpływu.

Następnym powodem, który nas przytłacza i nie pozwala prawidłowo funkcjonować, rozwijać się – są podatki. Serwowane corocznie przez samorządów i państwową administrację oraz wszystkich monopolistów rządzących się swoimi prawami.

Części potrzebne do naszych istniejących maszyn i urządzeń trzykrotnie zdrożały, wymiana ich jest niezbędna i konieczna. Natomiast ceny naszych usług od wielu dziesiętności lat utrzymują się na tym samym poziomie. Może ktoś powiedzieć, że to niemożliwe. Niestety taka jest rzeczywistość. W takiej rzeczywistości zakłady usługowe rozwijać się nie mogą. Nie mogą inwestować, nie mogą poszerzać swojej działalności, tworzyć miejsca pracy.

Są okresy, że podaż pracy pozwala pracować trzy dni w tygodniu. Przy takich sytuacjach możemy tylko wiosłować na powierzchni naszej nadziei, że będzie lepiej i tylko to nie pozwala nam utonąć.

Wszystkim tym radnym i tym, którzy twierdzą, że można nam dokładać i zwiększać podatki, życzę, aby po zakończeniu swoich urzędniczych kadencji musieli założyć działalność gospodarczą na własny rachunek.

Być właścicielem zakładu to zna-

czy być wszystkim od A do Z, od kierownika do palacza, sprzątacza, stróża itd.

Jeżeli koszt utrzymania zakładu rosna, to jest jasne, że rozwój ich całkowicie maleje. Na przykład pomieszczenia do wynajęcia, w których można byłoby prowadzić działalność gospodarczą świecą pustkami. Koszty wydzierżawienia plus podatek za działalność gospodarczą całkowicie uniemożliwiają jakkolwiek ruch w kierunku działalności. A przecież w pierwszych latach 1990-2000 wrzasała praca.

Nie mogę zrozumieć, gdzie się rodzą takie myśli, zarządzenia, które powodują, aby zabijać kury, które znoszą do gospodarstw złote jajka. Funkcjonuję w usługach od 1968 roku, w swojej długoletniej praktyce nie przypominam sobie tak nieprzemysłanych, tak niekorzystnych warunków, jakie są dzisiaj.

Wynikiem takiej polityki jest to, że młodzi ludzie, niektórzy dobrzy fachowcy, ruszają na zachód, tam szukają chleba, lepszego życia. To jest bardzo smutne, szkodliwe dla naszego państwa i naszej gospodarki.

Wyrażając opinie o naszych możliwościach, trzeba znać strukturę wewnętrzną działania zakładów usługowych, plusy i minusy. Znam wielu chętnych, którzy brali z Urzędu Pracy pieniądze na rozwój działalności. Niestety jakoś ich nie widzimy, bo dziś, aby rozpocząć działalność gospodarczą, trzeba mieć bogatych rodziców lub dziadka i babcię, wówczas może i by się utrzymał. Prowadzić zakład usługowy, to jest ciężka, niewdzięczna praca w trudnych warunkach, szczególnie w okresie zimowym. Jeżeli ktoś nie wierzy, proszę tego miodu spróbować samemu.

Stanisław Żurawski

KOLOROWE

KSERO

oraz druk kolorowy Format A3 i A4

- wizytówki (każde ilości)
- bindowanie, cięcie papieru

Łobez. Słowackiego 6

Skazani za polskość - wspomnienia

Mój Tato

Piotr Opuchlik - syn Jana i Julii z domu Mních, urodzony 30.01.1906 w Katowicach-Chorzowie. Wykształcenie średnie – ukończył Szkołę policyjną na Śląsku – z zawodu policjant i szlifierz. W latach 1929-1934 pełnił funkcję posterunkowego w Albertynie, pow. Słomim, woj. Nowogródzkie (koło Baranowicz). W latach 1934-1937 pracował jako szlifierz w Fabryce papieru i tektury Wojciechowskiego i Jakobsona w Albertynie. W latach 1938-1939 był pracownikiem służby więziennej w Więzieniu Powiatowym w Pińsku.

17.09.1939 roku po raz pierwszy został aresztowany przez NKWD, podczas służby w więzieniu w Pińsku – zwolniono Go po kilku tygodniach.

W listopadzie 1939 roku został po raz drugi aresztowany, w naszym mieszkaniu w Pińsku przy ul. Wodociągowej 67 (lub 69). Od tego czasu wszelki ślad po Ojcu zaginął, a nas w kwietniu 1940 roku wywieziono do Kazachstanu.

Z przekazów rodzinnych, a zwłaszcza z opowiadań mamy wiem, że mój Ojciec był synem górnik – dziadek Jan zginął podczas pracy w kopalni „Kleofas” w 1921 roku. Ojciec brał udział w III Powstaniu Śląskim. Na pamiątkę została mu szeroka szrama na nodze w okolicy kolana. Podobno po upadku powstania młodymi powstańcami zaopiekował się ks. kardynał Hlond. Zorganizował on dla nich Szkołę Policyjną na Śląsku. Mój Ojciec tę właśnie szkołę ukończył. Jako były powstaniec został skierowany do pracy na Kresy Wschodnie do Komendy Powiatowej Policji w Słomim, na Posterunek w Albertynie. Tam też Ojciec poznał Stefanię Kunicę, moją Mamę i ożenił się w 1930 roku. Ja przyszedłam na świat w 1931 roku.

Po czterech latach pracy w Policji państwowej Ojciec zrezygnował z posady i przeniósł się do pracy w fabryce papieru i tektury w Albertynie. W fabryce dostał stanowisko szlifierza oraz mieszkanie fabryczne dla rodziny (najprawdopodobniej to właśnie możliwość otrzymania mieszkania była powodem zmiany miejsca pracy). W Albertynie mój Ojciec był Komendantem Koła Rezerwistów, udzielał się w sporcie, był sędzią piłki nożnej. Po kilku latach pracy w fabryce Ojciec jednak wrócił

do pracy mundurowej – tym razem w więziennictwie. Na przełomie 1937/1938 roku dostał przydział do Powiatowego Więzienia w Pińsku, pełnił służby całodobowe, ale nie wiem, na jakim był stanowisku.

Sowieci wkroczyli do Pińska 17 września 1939 roku. W tym dniu Ojciec miał właśnie służbę, tam też został aresztowany przez NKWD i osadzony w „swoim” więzieniu. Mamie pozwolono na jedno widzenie i przekazanie kilku paczek. Pod koniec października Ojca zwolniono z więzienia. Zaczął szukać byle jakiej pracy fizycznej, bo nie znał zupełnie języka rosyjskiego. Był przekonany, że nic mu już nie grozi, nie chciał wyjeżdżać ani na Śląsk, ani nigdzie indziej – rodzice postanowili przetrwać wojnę w Pińsku. Niestety po ponad miesiącu Ojca ponownie aresztowano, tym razem w naszym domu. Aresztowania dokonano w nocy. Zmieszkania, po rewizji, zabrano wszystkie zdjęcia Ojca i rodziny oraz wszelkie dokumenty. Mamy i mnie w tym czasie nie było w Pińsku – byliśmy u Babci w Albertynie. O aresztowaniu zawiadomiła nas nasza gospodyni - pani Jakutowiczowa. Była już zima. Mama natychmiast pojechała do Pińska, ale nie pozwolono już jej zobaczyć się z Ojcem, ani podać żadnej paczki. Niedokładnie pamiętam, czy pod koniec grudnia, czy na początku stycznia, opróżniono więzienie w Pińsku. Na dworcu stały transporty więźniów otoczone drutem kolczastym i pilnowane przez kordony sowieckiego wojska. Do pociągu nie można było się zbliżyć na odległość nawet 200 metrów. Po obu stronach bydlęcych wagonów gromadziły się tłumy zrozpaczonych kobiet i dzieci. Słyszać było płacz, jęki i nawoływania. Było to ostatnie pożegnanie z bliskimi.

Właściwie od dnia drugiego aresztowania taty nie było o nim żadnej wiadomości, nie wiemy co się z nim działo, jakie były dalsze Jego losy.

Potem wróciłyśmy z mamą z Pińska do Albertyna, do rodziny Mamy. 13 kwietnia 1940 roku Mamę w ciąży imnie, 8-letnią wówczas dziewczynkę, aresztowało NKWD, po czym wywieziono nas do północnego Kazachstanu – Pietropawłowska obłaść, Presnowski rejon, sieło Olgowka.

Do Polski wróciliśmy dopiero w czerwcu 1946 roku. Mój brat Józio miał już 6 lat.



Ekumenizm na kresach i czerwona pierzyna

Po dwudziestu latach względnie spokojnego życia w Polsce – wywózka na Sybir. Moja mama znów została wywieziona na Sybir, niestety sama z dwójkiem małych dzieci. Miała wtedy około 50. lat. Od okrutnej daty 01.04.1940 roku, a od chwili zakończenia I Wojny Światowej sprawę masowego wywozu Polaków z Kresów Wschodnich próbowano zbagatelizować i zapomnieć o niej jako narodowo niezbyt efektywnej. Robili to samo Polacy i to znów w wolnej Polsce. Nie było wybuchu bomb, strzelaniny, gruzów, organizowania się, konspiracji itp. nieszczęść, które w życiu człowieka stwarzają okazję do efektywnego bohaterstwa i podejmowania natychmiastowych decyzji. Przez te z górą 50 lat nie mówiono o bohaterstwie i „bohaterstwie przetrwania na nieludzkiej ziemi”. Rozważania, że mogliśmy uciec z domu, z

transportu, ukryć się przed wywózką, na Syberii walczyć, sabotować, tworzyć organizacje podziemne itp. były dla nas okrutne. Zaczęło się po prostu przenoszenie warunków życia w okupowanej Polsce z lat 1939-1945 na warunki Kresów Wschodnich czy Syberyjskie. Czasem, kiedy słucham takich wywodów – bredni, „a co by było, gdyby”, chce mi się wyć jak stepowemu wilkowi z żalu i rozpacz. Sybiracy zostali po prostu tymi, którzy przetrwali wojnę. O ludzie! Jakże inaczej ukształtował nas czas i warunki, w których dane było wam i nam przetrwać wojnę i żyć!

Przedewszystkim wywózki i deportacje Polaków odbywały się z Kresów Wschodnich, gdzie około 70 proc. mieszkańców stanowili Białorusini, którzy uważali, że „pan zawsze panem zostanie”. Na Kresach propaganda o równouprawnionych w Sowietach Rosji była dość rozpowszechniona, toteż cała

Haliny Kopeć, z d. Opuchlik (cz. 2)

miejscowa ludność białoruska wspierana kupczykującymi Żydami witała wkraczającą Armię Czerwoną czerwonymi chorągiewkami i czerwonymi wstążeczkami w klapach. Taką polaryzacja narodowościowa kresowej ludności, żyjącej do 1939 roku niby zgodnie i przykładowo z sobą, była ogromnym zaskoczeniem dla ludności polskiej. Staliśmy się izolowani we własnym kraju i domu. Było to pierwsze uderzenie brutalnej rzeczywistości w optymistyczną narodowościową naiwność Polaków na Kresach. Później szybko posypały się następne. Aresztowania mężczyzn, którzy jeszcze z różnych - najczęściej losowych - przyczyn pozostawali w domu i pracy - następowały masowo, najczęściej w ciągu jednej nocy aresztowano ludzi z całych wsi i osad. Zabierano wszystkich leśniczych, wojskowych - legionistów w szczególności, policjantów, sędziów, nauczycieli, czyli przede wszystkim tak zwanych „utrwalaczy polskości” na Kresach. Uporano się z aresztowaniami błyskawicznie. Pod koniec 1939 roku praktycznie Słonim miał oczyszczone przedpole. Od stycznia zaczęły się masowe deportacje rodzin aresztowanych mężczyzn. Zanim się rodzina przeorganizowała, po zobaczeniu aresztowanego, już znajdowała się w kręgu wywożonych na Sybir. Listy nazwisk i wszelkich „przewinień” typu „obrona polskości na Kresach Wschodnich” był sporządzane bezbłędnie i błyskawicznie. NKWD wśród miejscowej ludności miało swoich doskonałych donosicieli.

NKWD-ziści przychodzili nocą drugiej, trzeciej nad ranem. Rodziny najczęściej spały. Walili karabinami w drzwi: „otkrywaj - zdes żywiot familia (tu nazwisko). Sabirajties. Ujezzatie w Sowieckij Sojuz” i to wszystko, bez dyskusji.

Kobiety odurzone wcześniejszą stratą męża - ojca, żalami dzieci, rozpaczą najbliższych, często chore - tak jak np. nasza mama (ropna angina, temperatura blisko 40 st.), musiała spakować się natychmiast do węzełka. Zostawić dorobek całego życia. Umieć w ciągu kilku minut zdecydować, co będzie potrzebne, a co nie! Dom otaczany był uzbrojonymi NKWD-zistami, nie dało się uciec. Ja, mając osiem lat, nie rozumiałam co się dzieje. Kazano mi się pakować, to się spakowałam: mundurek szkolny z marynarskim kołnierzem i plisowana spódniczka,

jakieś buty na nogi, kożuszek zakopiański, który dostałam od rodziców, kiedy zaczęłam chodzić do szkoły. Zupełnie niepraktyczny, bo z niego szybko wyrosłam i w drugiej klasie był już przyciasny, ale za to był taki śliczny! Popielaty, szamowany białym barankiem i haftowany w parzenice - no jak mogłam go nie ubrać. Zapakowałam jakąś lalkę, jakiś zeszyt, książkę szkolną i to wszystko!!!

Żołnierz NKWD-zista, widząc zapewne bezradność mojej Mamy i moją, żeby było prędzej, a może w ludzkim odruchu - i to pewnie był cud, który Bóg sprawił - związał w prześcieradło z łóżka, na którym Mama leżała, pierzynę i dwie poduszki, które pozwoliły nam przez sześć lat przetrwać syberyjskie mrozy. Później, już bez powlecarki, długo używana pościel stwardniała od brudu i potu, a z czerwonej lśniącej zrobiła się sztywna, szara i twarda. Podobnie jak i my z normalnych względnie wygodnych mieszcuchów staliśmy się twardzi, odporni i dzicy - stepowi. Tyle że myśliśmy się przynajmniej raz w tygodniu, a wysp używanej pierzyny nie był prany przez sześć lat, bo nie było do czego przesytać pierza, a pewnie i dlatego, że pewnie po wypraniu z brudu całość by się rozsypała w drobny mak - a to oznaczałoby dla nas koniec. Więc spaliliśmy pod brudną pierzyną, którą zapakowałam czerwonoarmista z nabitym i gotowym do strzału karabinem. W godzinę wywózki, którą moja Mama, wspominając ten tragiczny dla nas czas, zawsze przeklinała - życzyła jednak temu człowiekowi, tak ze staropolska i po katolicku „daj mu Boże zdrowie”. Natomiast Białorusini i tamtejsi tylko czekali, żeby szybko podzielić się łupami po wywożonych na Sybir. Tak więc i po naszej własności nie pozostało nic!!! Natura ludzka zmienna jest, ale absolutnie zależna od warunków, jakie ją ukształtowały. Ktoś, kogo od dziecka poniewierano i wmawiano, że jest człowiekiem gorszej kategorii i na lepszy los nie zasługuje, zawsze będzie zbuntowany i jeżeli nie będzie go stać na uzewnętrznienie swego buntu, to tą ponurą ranę będzie nosić w sercu przez całe życie.

Tak było na Kresach z Białorusinami - byli u siebie, prości nieokrzesani, mieli swoją prawosławną wiarę, orali sochą swoje pola, sierpami żęli swoje zboże, ale byli u siebie i dziada pradziada - wieki niepolicone. Po-

lacy natomiast byli tam niewątpliwie prężniejsi, ambitniejsi, światlejsi, mieli swoją wiarę katolicką europeizowaną, nie mówili jak tamtejsi, tylko mieli swój język - polski. Ale jak się okazało, ich czas na Kresach był niestety policzony. To nas, kresowian, różniło i dzieliło. Były też zasadnicze różnice majątkowe, które burzyły poprawną koegzystencję. Z tego, co zapamiętałam z opowiadań dorosłych, to przecież Białorusini nie zajmowali żadnych rządowych stanowisk, a żaden wojskowy czy policjant nie mógł ożenić się z Białorusinką bez specjalnego zezwolenia władz. Zmiana wiary nie należała do łatwych, szczególnie dla ludzi małuczkich, prostych, więc kwestia chodzenia do kościoła czy cerkwi, które często stały tak jak w Albertynie obok siebie, była kwestią naciśku opinii środowiska. Unicyratowali sytuację i w pewnym sensie sytuację uratowało wejście Sowietów. Kiedy wkroczyli na tereny wschodniej Polski, zaczęli kpić z wierzących i praktykujących. Rusczy komuniści chcieli mieć klarowną sytuację, szczególnie wśród Białorusinów - komunistów, a pewnie ku ogromnemu ich zdziwieniu trafili na opór. Nie zbrojny, manifestacyjny, sztandarowy, ale cichy, zdecydowanie mocny, trwały opór ludzi. Ludzi, których mimo podziałów narodowościowych, narzuconych, wyuczonych i wmawianych - łączyły warunki bytowe. Ludzie kresowi już wtedy, w 1939 roku, wobec zagrożenia nihilizmem komunistycznym - instynktownie czuli potrzebę ekumenizmu, potrzebę łączenia się w jednym Bogu - Stwórcy Świata, chcąc Go na swój sposób choć różnymi językami i wznosząc modły przed jego ołtarze w intencjach nawet czasem przeciw sobie nawzajem. To były Kresy pod okupacją Sowiecką.

We wrześniu 1940 roku, kiedy bytowaliśmy już w stepach Kazachstanu, gdzie nie było kościołów i każdy wzdychał, jak umiał do swojego Boga (Kazachy, Białorusini, Moskwiczanie, Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Czecczeńcy) - otrzymaliśmy list z domu z Albertyna, donoszący nam o śmierci najmłodszego brata mojej Mamy - Ludwika, oficera Wojska Polskiego, który był ranny pod Radomiem na froncie polskoniemieckim w 1939 roku. Którego dosłownie przeszmyglano przez granicę niemiecko-sowiecką ze szpitala Sióstr Urszulanek w Radomiu. Dokonał tego mój wuj Michał, a moja Mama, wraz ze swoją najmłodszą

siostrą Jadwigą, przekraczały granicę tam i z powrotem asekurując Michała. Niestety rany Ludwika - w głowę i amputacja prawej ręki, spowodowały, że w szpitalu w 1940 roku zmarł, ale u siebie, w domu - w Albertynie. Zgodnie z życzeniem mojej babci Marii, która kiedyś (1925) z Irkucka wracała do siebie, do Polski, i przywoziła do kraju, do Albertyna, pięciu synów i dwie córki - mówiąc „tylko tu nasze miejsce”. Babcia zmarła w marcu 1940 roku - na miesiąc przed naszą wywózką. Wracam jednak do listu i śmierci wujka Lutka. W liście były zdjęcia z konduktu pogrzebowego, który szedł przez ulicę Albertyna, i znad trumny i z pogrzebu, w którym uczestniczyło około tysiąca ludzi (prawie cały Albertyn). Kondukt prowadził ks. Grzybowski, katecheta, który użył mnie religii w szkole oraz „batuszka” unicki - a może i pop, bo z brodą i w wysokiej mitrze z podwójnym prawosławnym krzyżem. Dopiero nad trumną polskiego oficera, w zagrożeniu sowieckim bezprawiem, potrafili stanąć w jednym szeregu wszyscy mieszkańcy Albertyna - modlić się do Boga różnymi językami, w różnej wierze, składając we wspólnej ziemi prochy oficera, który oddał swoje młode życie za Polską jedność.

Pamiętam, że moja Mama nawet na Syberii jeszcze nie mogła zrozumieć, dlaczego w takiej sytuacji, w pogrzebie oficera - Polaka, katolika, uczestniczył ksiądz prawosławny. Niechętnie więc pokazywała te zdjęcia znajomym Sybirakom, jako że każdy odruchowo zwracał uwagę na popa.

Kiedy nas wywożono, jeszcze w kwietniu taka sytuacja była nie do pomyślenia. Podział wiary i narodowości był wówczas u nas dość wyrównany. Tym bardziej, że Sowietci wywozili kwiat inteligencji polskiej - katolickiej, a nie białoruskiej - prawosławnej. Ale już wtedy widocznie mój Albertyn odzwierciedlał całe Kresy, ze swoją wrażliwością, przywiązaniem do ziemi, do bliskości matki natury, która kocha jednako wszystkie swoje dzieci. Osobiście uważam, że właśnie tam, już w 1940 roku, rozpoczęto drogę ku ekumenizmowi, o który zabiegał w czasie trwania swojego pontyfikatu od 1979 roku nasz papież Polak Jan Paweł II. (Cdn.)

Wspomnienia zebrał i opracował Feliks Kopeć (Kraków 2006).

Praca policjantów w roku 2013 podsumowana

(ŁOBEZ). W czwartek w Łobeskim Domu Kultury odbyła się odprawa policjantów, podczas której została podsumowana praca policjantów z terenu powiatu łobeskiego.

W odprawie uczestniczyli: I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie – insp. Jan Pytka, starosta Powiatu Łobeskiego – Ryszard Brodziński, Prokurator Rejonowa w Łobzie – Małgorzata Post – Dzieciół, burmistrz gminy Węgorzyno – Monika Kuźmińska, burmistrz gminy Dobra – Barbara Wilczek, burmistrz gminy Łobez – Ryszard Sola, burmistrz gminy Resko – Arkadiusz Czerwiński, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Policjantów województwa zachodniopomorskiego – Andrzej Ciok, przewodnicząca Zarządu Terenowego NSZZP przy KPP Łobez – Beata Śliwka, przewodnicząca NSZZ pracowników Policji województwa zachodniopomorskiego - Bożena Cichorska, przewodnicząca Zarządu Terenowego NSZZ pracowników Policji przy KPP Łobez – Marta Lorent, nadleśniczy Nadleśnictwa w Łobzie – Wiesław Rymszewicz, zastępca komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łobzie – st. kap. Paweł Dymecki, komendant Straży Miejskiej w Łobzie – Jerzy Ratajski, wiceprezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policji – Kazimierz Sutkowski, a także policjantki, policjanci oraz pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Łobzie.

Wyniki łobeskiej jednostki oraz stan bezpieczeństwa w roku 2013 przedstawił komendant powiatowy

Komendy Powiatowej Policji w Łobzie mł. insp. Jacek Dobrek.

Po omówieniu pracy policjantów łobeskich zaproszeni goście podziękowali zarówno komendantowi, jak i wszystkim funkcjonariuszom za ich pracę oraz współpracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego powiatu. Na koniec głos zabrał I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie – insp. Jan Pytka, pozytywnie oceniając pracę łobeskich funkcjonariuszy. Insp. Jan Pytka omówił priorytety na bieżący rok, wskazane przez Komendę Główną Policji, które obligują wszystkie jednostki z całego kraju.

Na lata 2013-15 Komendant Główny Policji wyznaczył priorytet: doskonalenie obsługi obywatela poprzez szybką i skuteczną reakcję policji na zdarzenie. Oznacza to m.in.: większą liczbę policjantów w służbie o charakterze patrolowo-interwencyjnym, powszechność debat o stanie bezpieczeństwa, czyli to, co nasza policja wprowadziła w roku ubiegłym i kontynuuje w roku bieżącym. Na razie debaty nie cieszą się żywym zainteresowaniem mieszkańców, być może z czasem zmieni się to. Podniesiona ma być również efektywność policji w zakresie poszukiwania osób w tym zaginionych. Zwiększona ma zostać również liczba policjantów w ruchu drogowym, większy nacisk został położony na skuteczność w ujawnianiu przestępstw gospodarczych w tym popełnianych w cyberprzestrzeni.

Odprawa policji to czas podsumowania działań policjantów w ciągu ostatniego roku łącznie z porównaniem do efektywności pracy z lat ubiegłych.



Przestępstwa

W roku 2013 policjanci z powiatu łobeskiego wszczęli łącznie 945 postępowań, stwierdzili 1080 przestępstw, dla porównania w roku 2012 wszczęto o 176 postępowań więcej i stwierdzono 168 więcej przestępstw.

W porównaniu do roku 2012 zmniejszyła się ilość wszczętych postępowań kryminalnych z 659 do 562, równocześnie zmniejszyła się ilość stwierdzanych przestępstw kryminalnych o 99 (z 769 do 670 w 2012 r.). Nieznacznie też spadł procent wykrywalności przestępstw z 63,8 do 62,6 proc.

Najczęściej popełnianymi przestępstwami (z kategorii najbardziej dokuczliwych społecznie) są już tradycyjnie kradzieże. Ich liczba w roku ubiegłym w porównaniu do roku 2012 spadła ze 164 do 150, (stwierdzonych w roku 2012 – 179, w roku 2013 – 150). Na drugim miejscu były włamania. Tutaj liczba wszczęć była taka sama – 128 (stwierdzonych w 2012 – 164, w roku 2013 - 160). Na

kolejnym miejscu jest uszkodzenie mienia. W roku 2013 wszczęto z tego tytułu 52 postępowania (w 2012 – 56 postępowania), przy czym w roku 2013 stwierdzono 56 uszkodzeń mienia, a w 2012 - 61. W sprawie bójek i pobić było 14 postępowań – tyle samo co w roku 2012; w roku 2013 stwierdzono 11 bójek i pobić, dla porównania w roku 2012 – 17. W sprawie uszczerbku na zdrowiu wszczęto 11 postępowań (17 w roku 2012) w roku 2013 stwierdzono – 7, w roku 2012 - 30. Zmniejszyła się liczba postępowań w sprawie kradzieży pojazdów z 10 w roku 2012 do 7 w roku 2013, przy czym w roku 2012 stwierdzono 10 kradzieży, a w minionym roku - 8. Zmniejszyła się znacznie liczba wszczęć postępowań w kwestii rozbojów i wymuszeń z 8 w roku 2012 do 2 w roku 2013, z kolei stwierdzonych zostało 19 w roku 2012, natomiast w roku ubiegłym - 7.

Największą wykrywalność przestępstw policja miała w kategorii uszczerbku na zdrowiu oraz w rozbojach i wymuszeniach (100 proc.).



Najmniejszą natomiast w kategorii w kradzieży z wyłączeniem kradzieży pojazdu. Odnosnie pojazdów wykrywalność wzrosła z 27,3 proc. w roku 2012 do 75 proc. w roku ubiegłym. Dostyc niska wykrywalność 37,4 proc. była rowniez w odniesieniu do włamań i uszkodzeń mienia (44,6 proc.). W odniesieniu do bójek i pobić wykrywalność wynosiła 72,7 proc. (w roku 2012 – 94,1 proc.). Ogólnie procent wykrywalności w tych kategoriach spadł z 49,3 do 41,1.

Stuprocentową wykrywalności policjanci mieli za to w przestępstwach korupcyjnych, w roku ubiegłym stwierdzono dwa takie przypadki, w roku 2012 – 5.

Wykroczenia

W 2013r. ujawniono na terenie naszego powiatu 10615 wykroczeń, w tym 5622 represjonowanych. W analogicznym okresie roku ubiegłego ujawniono 6843 wykroczeń w tym 4994 represjonowanych.

Nietrzeźwi kierujący

W porównaniu do roku 2012 spadła liczba zatrzymanych nietrzeźwych kierujących z 289 w roku 2012 do 200 w roku ubiegłym. Przy czym w roku 2013 w porównaniu do lat ubiegłych znacznie wzrosła ilość badań kierujących z 6830 w roku 2012 do 9242 w roku ubiegłym.

Nieletni

Znacznie zmalała ilość czynów nieletnich w porównaniu do roku 2012. O ile 100 nieletnich w roku 2012 dokonało 104 przestępstwa, o tyle w 2013 policja zatrzymała 23 nieletnich za 73 czyny.

Wypadki drogowe i kolizje

W roku ubiegłym na terenie powiatu łobeskiego doszło do 22 wypadków, w których zginęły dwie osoby, 29 było rannych. Dla porównania w roku 2012 doszło do 21 wy-

padków, w których zginęło 5 osób, a 27 zostało rannych.

Na drogach powiatu łobeskiego w roku 2013 miało miejsce 230 kolizji zgłoszonych na policję, to o 4 więcej niż w roku 2012 i o 52 mniej niż w roku 2010.

Najwięcej wypadków zdarzyło się w Łobzie (7) i Resku (6). W gminie Węgorzyno doszło do 5 wypadków, natomiast w gminach Dobra i Radowo Małe – po dwa wypadki. W wypadkach drogowych na terenie powiatu jedna osoba zginęła w Łobzie i jedna w Dobrej. Największa liczba rannych w wypadkach drogowych miała miejsce na terenie gminy Radowo Małe (8), w gminach: Łobez, Resko i Węgorzyno po 6 osób, najmniejsza liczba rannych w wypadkach drogowych była w gminie Dobra (3 osoby).

Największa liczba kolizji miała miejsce w gminie Łobez (94) i w gminie Węgorzyno (62), w gminie Resko doszło do 52 kolizji, w gminie Radowo Małe do 13, najmniej w gminie Dobra – do 9.

Na gorącym uczynku

Najczęściej policjanci interweniowali w gminie Łobez, najmniej w gminie Radowo Małe.

W 2013 roku policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 357 sprawców (w 2012 roku 454). Najwięcej zatrzymań miało miejsce w gminie Łobez – 179, w gminie Resko – 85, w gminie Węgorzyno – 49, w gminach Radowo Małe i Dobra łącznie – 44. Największy spadek notuje się w gminie Węgorzyno ze 101 do 49.

Mandaty

W minionym roku policjanci pracujący na terenie powiatu łobeskiego nałożyli w sumie 5023 mandatów karnych w tym 1050 innych niż w komunikacji, dla porównania w roku 2012 ilość wypisanych mandatów wynosiła 3661. MM



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kolizja drogowa

W dniu 24 stycznia około godz. 8.20 w Węgorzynie na ul. Kościuszki, mieszkaniec gminy Węgorzyno, kierując samochodem Peugeot, nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania, wskutek czego uderzył w samochód Nissan.

Nietrzeźwa kierująca

26 stycznia o godz. 23.10 w Łobzie na ul. Sikorskiego mieszkanka Łobza kierowała samochodem Audi, znajdując się w stanie nietrzeź-

wości wyrażonym wynikiem I- 1,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Bezdomna zmarła w szpitalu

20 stycznia o godz. 19.15, 53-letnia kobieta (bez stałego miejsca zameldowania) w wyniku zatrzymania akcji serca zmarła po przetransportowaniu przez pogotowie ratunkowe do szpitala w Drawsku Pomorskim. Działania osób trzecich nie stwierdzono. Prokurator odstąpił od przeprowadzenia sekcji zwłok.

ZARZĄD POWIATU

Ogłasza kolejny - IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Łobeskiego, położonej w mieście Resko przy ul. Stodólnej.

Dane o nieruchomości:

Księga wieczysta nr SZ1L/00002561/0, działka nr 6/1, pow. 0,3491 ha, sklasyfikowana jako „B”. Nieruchomość położona w mieście Resko przy ul. Stodólnej. Z trzech stron ogrodzona płotem żelbetonowym, uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg, kanalizację, szambo lokalne. Część dz. około 700 mkw. - utwardzona betonem. Nieruchomość w niewielkim stopniu zadrzewiona (świerki, orzech włoski), położona przy zbiegu dróg asfaltowych, publicznych: powiatowej nr 3435Z i gminnej nr 252025Z łączącej się z drogą wojewódzką nr 152 relacji Resko - Płoty. Zabudowana 5 budynkami o łącznej pow. uz. 633,61 mkw.: w tym: parterowy budynek garażowy o pow. uz. 16,02 mkw. - 1970 r., budynek garażowy o pow. uz. 118,90 mkw. - 1935 r., budynek gospodarczy pow. uz. 282,66 mkw. - dwukondygnacyjny z betonowymi posadzkami i instalacją wodną- 1935r., budynek gospodarczy o pow. uz. 44,65 mkw. - 1935r, jednorodzinny budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej 2 kondygnacyjny o pow. uz. 171,38 mkw. - 1935r.

Nieruchomość położona na obszarze gdzie brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obszar nie jest objęty obowiązkiem sporządzenia tego planu. Gmina Resko nie ogłosiła o przystąpieniu do sporządzenia planu ani do zmiany Studium obejmującego działkę nr 6/1.

Nieruchomość oznaczona nr działki 6/1 posiada następujące uwarunkowania - zabudowa mieszkaniowa z funkcjami uzupełniającymi - ogrody działkowe, inne wieloletnie sady oraz kierunki - **Strefa zabudowy wielofunkcyjnej.**

Przedmiot zbycia jest w trwałym zarządzie Domu Pomocy Społecznej w Resku z siedzibą przy ul. Wojska Polskiego 40, 72-315 Resko. Z chwilą ustalenia kandydata na nabywcę, a przed podpisaniem aktu notarialnego trwały zarząd zostanie wygaszony decyzją administracyjną.

Cena wywoławcza - 220.800 zł. Wadium 5% ceny wywoławczej wynosi 11.040 zł. Postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych (2.210 zł). O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Sprzedaż korzysta ze zwolnienia z podatku VAT

Przetarg rozpocznie się dnia 04 marca 2014 r. o godz. 10.00 w Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne lub ich pełnomocnicy jeżeli najpóźniej w dniu **28.02.2014r** wpłacą wymagane wadium w pieniądzu na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie**. Datą uiszczenia wadium jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygrał. Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia.

Pełnomocnicy uczestników przetargu winni okazać komisji przetargowej pełnomocnictwa notarialne, dokument stwierdzający tożsamość i obywatelstwo.

Wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę nieruchomości jest zobowiązany w terminie do **21 dni**, licząc od daty rozstrzygnięcia przetargu dokonać wpłaty ceny ustalonej w przetargu pomniejszonej o wpłacone wadium, na konto Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **47 1020 2847 0000 1402 0009 5828 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie**. Datą uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawi się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez sprzedającego terminie i Kancelarii Notarialnej do zawarcia umowy notarialnej, to organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wszelkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi strona kupująca.

Jeżeli wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę zażąda okazania granic zbywanej nieruchomości jest on zobowiązany do załączenia do żądania, dowodu wpłaty na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie** poczet ceny okazania granic wynoszącej 2.952 zł brutto. Uczestnicy może wystąpić w terminie do 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca. W przetargu udziela się w siedzibie Wydziału Geodezji Powiatowego w Łobzie przy ul. Głowackiego 4, pokój nr 11 (91 39-760-89).

Wniosek o udzielenie informacji o ogłoszonym przetargu bez podania przyczyn. 01.2014 r. Starosta Łobeski Ryszard Brodziński

„Gimnazjum w Węgorzynie z tego słynie, że co roku kolęda tu płynie”

VII Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastoralek w Węgorzynie

(Węgorzyna) Kolejna edycja festiwalu kolęd i pastorałek zorganizowana przez Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie i Parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Węgorzynie przeszła do historii.

Honorowy patronat objęli: J.E. Metropolita Szczecińsko-Kamieński Arcybiskup Andrzej Dziega, Starosta Łobeski Ryszard Brodziński, Przewodniczący Rady Miejskiej w Węgorzynie Jan Mazuro oraz Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska. Na szczególne podkreślenie zasługuje profesjonalne jury w tradycyjnym odłaskładzie: dr Ewa Filipowicz-Kosińska solistka Opery na Zamku w Szczecinie, ks. dr Zbigniew Woźniak – muzykolog i mgr Igor Ciniawski – dyrygent. Nie zawiedli również uczestnicy, których w tym roku było ogółem 60 w pięciu kategoriach. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Przedszkola i klasy 0:

I m. – Zuzanna Organka z Węgorzyna,
II m. – Julia Mańkowska z Reska,

III m. – Mikołaj Marek z Łobza,
Szkoły podstawowe klasy I-III:
I m. - Alicja Kowalec z Łobza,
II m. – Patrycja Poznańska z Węgorzyna,
III m. – Wiktoria Bujna z Ińska.

Szkoły podstawowe klasy IV-VI:

I m. – Oliwia Konstantynowicz z Recza,
II m. – Nikola Żelisko z Ińska,
III m. – Alicja Konstantynowicz z Recza,
Wyróżnienie: Martyna Heinrich z Dobrej, Wyróżnienie za strój: Zuzanna Szymanek z Łobza,

Gimnazja

Grand Prix – Karolina Szwałik z Ińska,
I m. – Adrian Kociuba z Recza,
II m. - Martyna Kondratowicz z Węgorzyna,
III m. – Agata Misiek z Recza,

Szkoły ponadgimnazjalne i dorośli

I m. – Kornelia Mierzwiak z Łobza,
II m. – Patrycja Jaremko z Łobza,
III m. – Bożena Korniluk z Łobza.



Dziękujemy wszystkim opiekunom za przygotowanie uczestników. Festiwal swój sukces zawdzięcza również licznym sponsorom, których hojność pozwoliła ufundować atrakcyjne nagrody.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim ofiarodawcom: Starosta Łobeski Ryszard Brodziński, Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska, Ksiądz Proboszcz Karol Wójciak, Związek Emerytów i Rencistów w Węgorzynie, Apteka „Profarma” Małgorzata Złotnicka-Trybuchowska Krzysztof

Trybuchowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Węgorzynie Jan Mazuro, Pagok - Meble w Węgorzynie Jan Parciak, Firma Elektromechanika w Złocińcu Bogdan Kozak, Firma Instalatorstwo w Stargardzie Szcz. Józef Dziwir, Rada Rodziców przy Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie Katarzyna Lewandowska, Radny Powiatu Łobeskiego Józef Drozdowski, Prezes Gminnej Spółdzielni w Węgorzynie Elżbieta Różańska.

Nakolejny festiwal kolęd i pastorałek zapraszamy już za rok! (org)

DZIEŃ BABCI I DZIADKA TO ŚWIĘTO, O KTÓRYM PAMIĘTAJĄ WSZYSTKIE WNUCZĘTA

Uczniowie klas 0-3 Szkoły Podstawowej w Węgorzynie w sposób szczególny uczcili Dzień Babci i Dziadka.

Licznie zgromadzeni goście przybyli do naszej szkoły, by uczestniczyć w przedstawieniu przygotowanym przez uczniów klas 0-3. Dziadkowie mieli możliwość podziwiać swoje pociechy w przygotowanym specjalnie dla nich programie artystycznym, podczas którego nie zabrakło piosenek, tańców, prezentów oraz słodkiego poczęstunku. Występy uczniów były nagradzane gromkimi brawami.

Szczęśliwe i rozpromienione twarze Babć i Dziadków po raz kolejny potwierdziły, że chwile spędzone z wnukami są niepowtarzalne i bezcenne.
W. K., A. W.



Sponsorzy:

Marcin
Pietrzyk

Kazimierz
Rynkiewicz

Lista urzędów, instytucji i stowarzyszeń:

- Starostwo Powiatowe w Łobzie
- Urząd Miejski w Łobzie
- Urząd Miejski w Resku
- Urząd Miejski w Węgorzynie
- Urząd Miejski w Dobrej
- Urząd Gminy w Radowie Małym
- Powiatowy Urząd Pracy
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
- Zarząd Dróg Powiatowych
- Komenda Powiatowa Policji w Łobzie
- Posterunek Policji w Węgorzynie
- Posterunek Policji w Dobrej
- Posterunek Policji w Resku
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Łobzie
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Resku
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Węgorzynie
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobrej
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radowie Małym
- Sanepid Łobez
- Powiatowy Lekarz Weterynarii
- Prokuratura Rejonowa w Łobzie
- Wydział Zamiejscowy Sądu Rejonowego w Gryficach
- Centrum Inicjatyw Wiejskich w Łobzie
- Centrum Integracji Społecznej „Od Nowa”
- ZUS
- Urząd Skarbowy
- ARiMR
- Łobeski Dom Kultury
- Centrum Kultury w Resku
- GOK w Radowie Małym
- Biblioteki

Do listy można dopisywać kolejne propozycje.

Plebiscyt Tygodnika Łobeskiego**Na zwycięzcę czeka 5 tys. zł i laur najlepszego urzędnika!**

(POWIAT ŁOBESKI) W tym roku mijają 24 lata samorządności na poziomie gminnym, 15 lat na poziomie powiatowym (12 naszego powiatu) i 15 lat od powstania samorządu wojewódzkiego.

O ile nie mamy bezpośredniego wpływu na to, co dzieje się w urzędach w Szczecinie, o tyle tu, na miejscu, znamy naszych włodarzy i urzędników. W tym roku odbędą się wybory, które czasami są jedyną formą wyrażenia opinii społecznej na temat wójtów, burmistrzów i radnych. My chcemy pójść dalej i otworzyć możliwość wypowiedzenia się na temat pracy nie tylko burmistrzów, wójtów, radnych, ale i urzędników urzędów poszczególnych gmin, pracowników instytucji i organizacji

rządowych i pozarządowych. Drukujemy plebiscyt (na razie jest to puste miejsce), wraz z kuponem, do którego należy wpisać imię i nazwisko osoby, na którą głosujemy. „Plus” przy nazwisku oznacza aprobatę dla jego pracy i zadowolenie z niej, „minus” – niezadowolenie z poziomu obsługi.

W ciągu 24 lat wprowadzono wiele zmian i reform, w tym odejście od petenta w stronę klienta. Oznacza to, że człowiek przychodzący do urzędu ma prawo wymagać rzetelnych informacji, fachowej i szybkiej obsługi, pomocy. Niektóre urzędy szczytą się certyfikatami jakości mającymi być dowodem na to, że taki poziom obsługi klienta wprowadziły. Powstało wiele instytucji i organizacji rządowych, które mają na

celu wspieranie i pomoc mieszkańcom gmin i powiatu – czy tak jest w rzeczywistości? Ankieta ma być weryfikacją. Prosimy jednak o ocenianie na bazie rzeczywistych przesłanek, a nie osobistych animozji bądź sympatii do człowieka.

W następnych wydaniach będziemy publikować nazwiska zgłoszonych włodarzy, urzędników oraz pracowników instytucji i organizacji, łącznie z przypisanymi imi plusami i minusami.

Osoba, która zdobędzie najwięcej plusów przy nazwisku, otrzyma nagrodę w wysokości 5 tys. zł, ufundowaną przez redakcję oraz sponsora pana Marcina Pietrzyka.

Po zsumowaniu punktów zostanie również wybrany „samorząd z klasą”.
Redakcja

To miejsce czeka na Waszych kandydatów**Pozytywne oceny****GMINA ŁOBEZ**

+ Magdalena Chmura (1) Urzędnik
+ Agnieszka Kielar (1) Urzędnik
+ Ryszard Sola (1) Burmistrz

GMINARESKO

+ Mateusz Jaworski (1) Urzędnik
+ Arkadiusz Czerwiński (1) Burmistrz
+ Jolanta Furman (1) Dyrektor CK

GMINA WĘGORZYNO

+ Monika Kuźmińska (1) Burmistrz
+ Urszula Gajda (1) Pracownik urzędu

Negatywne oceny**GMINA ŁOBEZ**

- Mieczysław Fojna (1) Urzędnik
- Jolanta Babyszko (1) Dyrektor SP2 w Łobzie
- Ryszard Sola (1) Burmistrz

GMINARESKO

- Danuta Mielcarek (1) Urzędnik
- Dariusz Siemasz (1) Dyrektor ZS w Resku

Kupon nr 2

pozytywnie oceniam

Imię i nazwisko urzędnika

miejsce jego zatrudnienia

negatywnie oceniam

Imię i nazwisko urzędnika

miejsce jego zatrudnienia

Wypełnione kupony prosimy pozostawić w redakcji „tygodnika łobeskiego”: Łobez ul. Słowackiego 6

**5 000
nagrody**

Sponsorzy:

Marcin
Pietrzyk

Kazimierz
Rynkiewicz

Dziewczęta ze szkoły podstawowej w Węgorzynie mistrzyniami powiatu w piłce ręcznej

23 stycznia 2014r. w Węgorzynie odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyły cztery zespoły: SP 1 Łobez, SP 2 Łobez, SP Resko i SP Węgorzyno. Dziewczęta z Węgorzyna zdecydowanie pokonały pozostałe zespoły i z kompletem punktów zajęły pierwsze miejsce. Uczennice z SP Węgorzyna reprezentować będą powiat łobeski w zawodach regionalnych.

Końcowa tabela:

1. SP Węgorzyno	6	54:7
2. SP Resko	4	22:15
3. SP 2 Łobez	2	8:26
4. SP 1 Łobez	0	1:37

Skład zespołu: Patrycja Perdek (k), Aleksandra Wrzeszcz (b), Patrycja Olas, Vanessa Pieloch, Julia Nowak, Katarzyna Gunia, Wiktoria Kudzia, Klaudia Kulczyńska, Sandra Czerwińska, Aleksandra Skwara, Alicja Pieróg, Agata Pieróg. Dziewczęta trenuje Dariusz Czajka. (o)



Ambitne plany „Truchtu” Łobez

Niedawno pisaliśmy o podsumowaniu niezwykle udanego sezonu biegaczy Łobeskiego Klubu Biegacza Trucht, a tu przygotowania do sezonu 2014 w pełnym toku.

Jak się dowiedzieliśmy, łobeskie biegacze chcą zrobić kolejny krok do przodu w sportowych podbojach. Marzą im się kolejne medale z imprez mistrzowskich, awanse kolejnych zawodników do Kadry Województwa i Kadry Polski. Członkiem Kadry Polski B jest Justyna Romej, a powołania do Kadry Województwa Młodziczek mają otrzymać Ania Turzyńska i Zuzia Frej.

Studiująca w Szczecinie, najlepsza łobeska biegaczka Justyna Romej, nadal będzie reprezentować nasze miasto i klub. Postawiła mocno na bieganie i podjęła przygotowania do pierwszego sezonu w gronie senierek, Chce zdecydowanie

pokazać, że medale Mistrzostw Polski w młodszych kategoriach nie były przypadkowe. Zamierza wystartować w finałach Mistrzostw Polski Seniorów oraz Młodzieżowych MP i uzyskać wyniki I klasy sportowej. 22 lutego na Halowych Mistrzostwach Polski w Sopocie zadebiutuje w gronie senierek.

Do Mistrzostw Polski Juniorów w Toruniu przygotowuje się jej młodsza siostra Aleksandra.

Przebić się do czołówki polskich juniorów młodszych chcą Kacper Gałań i Filip Rozpędowski. Zanim wystartują na bieżni, będą mieli okazję pokazać się na marcowych Mistrzostwach Województwa i Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych w Międzyzdrojach.

Z kolei należące już do ścisłej czołówki Polski w kategorii młodziczek Ania Turzyńska, Julia Popiela, Zuzia Frej i Klaudia Urbańska mocno pracują, by zakwalifikować się do finałów wrześniowych Mistrzostw Polski Młodziczek. Wiosną czeka je cykl imprez w biegach przełajowych, w maju i czerwcu mityngi na bieżni. Marzą im się wyniki na poziomie II i III klasy sportowej



Wśród najmłodszych o wyjeździe na czerwcowe Finały Ogólnopolskie Czwartków La do Łodzi marzą Magdy Rosińska i Teis. Oczywiście „po drodze” wystartują w wielu lokalnych imprezach, na czele z Łobeską Ligą Biegową.

Aby zdobywać kolejne medale na imprezach mistrzowskich mocno trenują. W drodze do sezonu zaplanowali cztery obozy (dwa już za

nimi), a w wakacje czeka ich piąty. Na dwa obozy uzyskano dotację z Gminy Łobez. Koszty uczestnictwa w pozostałych, to inwestycja zawodników i ich rodziców w rozwój swojego talentu. Oczywiście wspomagani są przez zarząd klubu oraz trójkę pracujących społecznie w klubie trenerów. Najbliższe zgrupowanie rozpocznie się już 5 lutego, w Międzyzdrojach. (r)

Rozegrano XIII Memoriał im. Jerzego Machońskiego

(ŁOBEZ) 18 stycznia odbył się w hali widowiskowo-sportowej w Łobzie, w ramach XIII Memoriału im. Jerzego Machońskiego, Turniej w Halowej Piłce Nożnej, w którym uczestniczyły pięcioosobowe drużyny oldbojów.

Zaproszone zostały drużyny I i II Pomorskiej Ligi Oldbojów. W zawodach wzięły udział drużyny: Zryw Kretomino, Bravo Szczecin, Drink-Team Szczecin, Klon Krzęcin, Ina Insko i Oldboje Łobez. W drużynie Bravo Szczecin wystąpił Dariusz Adamczuk, wielokrotny reprezentant Polski, uczestnik i srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie w 1992 r. Miejscowa drużyna oldbojów wystąpiła w składzie: Andrzej Mrozowicz, Tadeusz Sikora, Arkadiusz Kogut, Mariusz Poniewiera, Grzegorz Sygnowski, Wojciech Kędziński, Zdzisław Urbański, Paweł Humbla, Mirosław Urbański.

Turniej otworzył Burmistrz Łobza Ryszard Solą, na trybunach zaś zasiadali ludzie związani z łobeskim sportem i rekreacją: Prezes Światowida Łobez Grażyna Karłowska, radny Zbigniew Pudełko oraz Prezes TKKF Błyskawica Jerzy Rakocy.

Wyniki turnieju: 1. miejsce Zryw Kretomino – puchar ufundowała rodzina Machońskich; 2. miejsce Ina Insko – puchar Burmistrza Łobza. 3.



miejsce Bravo Szczecin – puchar Starosty Powiatu Łobeskiego. 4. miejsce Światowid Łobez – puchar Rady Miejskiej w Łobzie, 5. miejsce Klon Krzęcin – puchar TKKF Błyskawica, 6. miejsce Drink-Team Szczecin – puchar LZS Łobez.

Nagrody indywidualnie (torby sportowe + statuetki i dyplomy): najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Jarosława Czachowskiego,

reprezentującego Inę Insko. Najlepszym strzelcem został Artur Dmowski (9 bramek) z Bravo Szczecin. Najlepszym bramkarzem został Krzysztof Rapta ze Zrywu Kretomino, zaś superoldbojem (najstarszy uczestnik turnieju) Andrzej Mrozowicz ze Światowida Łobez.

Zawody sędziowali: Grzegorz Pawlak, Mariusz Włodarz, Dawid Dudek, Andrzej Mrozowicz, Mirosław

Urbański, Bogdan Osieczko, Zdzisław Urbański. Organizatorami i sponsorami turnieju byli: rodzina państwa Machońskich, Gminne Zrzeszenie LZS Łobez, koledzy oldboje, Ognisko Spółdzielnia Mieszkaniowa Jutrzenka w Łobzie, Urząd Miejski w Łobzie – Wydział Sportu i Turystyki, Starostwo Powiatowe w Łobzie.

Zdzisław Urbański

Brydżowe potyczki

Rozgrywki w roku 2013 brydżyski, skupieni w klubie przy TKKF „Błyskawica”, ukończyli 27 grudnia, rozgrywając w ciągu roku 42 turnieje.

Ponadto byliśmy organizatorami turnieju o puchar Starosty Łobeskiego, rozegranego w dniu 10 marca z okazji zdobycia Łobza. Fundatorem pucharów oraz nagród było Starostwo Powiatowe. W turnieju uczestniczyło 15 par reprezentujących miejscowości: Drawsko Pom., Świdwin, Ostrowice i Łobez.

Byliśmy również organizatorami turnieju o puchar Burmistrza Łobza z okazji „Dni Łobza”, rozegranego w dniu 7 lipca. Sponsorzy tego turnieju to UM Łobez, Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego „Nowamyl” SA, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jutrzenka”. W turnieju uczestniczyło 15 par reprezentujących miejscowo-

ści: Drawsko Pom., Świdwin, Resko, Ostrowice i Łobez.

Członkowie naszego Klubu brali udział w turniejach organizowanych przez kolegów z Drawska, Ostrowic, Połczyna-Zdroju oraz Białogardu.

Klub nasz skupia aktualnie 18 brydżystów.

W zmaganiach za rok ubiegły najlepsze wyniki uzyskały pary:

- 1) Czaprowski M. - Marcinkowski K.
- 2) Kutynia Wł. - Woniak M.
- 3) Szymaniak A. - Świętek A.

Jak to w życiu bywa, również i u nas w ciągu roku „rozwiódły się” trzy pary. Ponawiamy zaproszenie do udziału w naszych turniejach, które odbywają się w każdy wtorek o godz. 16.30 w ŁDK w Łobzie, który udziela nam lokum. Warunków, w których rozgrywamy turnieje, zazdroścą nam koledzy z okolicznych miast.

R. Wawrzyniak

O cyberprzemocy i demoralizacji

(RADOWO MAŁE) Policjantka rozmawiała z uczniami pierwszych klas gimnazjalnych Zespołu Szkół w Radowie Małym o cyberprzemocy i demoralizacji.

Podczas tego spotkania poruszano z młodzieżą zagadnienia związane z demoralizacją osób nieletnich, zasady zachowania się na terenie szkoły i poza nią. W ramach tej prelekcji uświadamiano gimnazjalistom, jakie są konsekwencje popełnienia czynu karalnego, jakimi „narzędziami prawnymi” dysponuje Sędzia Rodzinny wobec sprawcy takiego czynu oraz że po przekroczeniu 13 roku życia nieletni ponoszą odpowiedzialność przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich za popełnione czyny karalne.

Druga część spotkania dotyczyła zjawiska cyberprzemocy, które to zjawisko jest coraz bardziej powszechne na terenie wielu szkół. Młodzież przy użyciu telefonu komórkowego bądź komputera czasami nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji jakie ich zachowania za sobą niosą dopuszczają się czynów karalnych. Aby takich sytuacji uniknąć policjantka tłumaczyła młodzieży jakie są zasady korzystania z internetu oraz czego nie wolno robić, aby swoim zachowaniem nie skrzywdzić innych osób.

Na koniec spotkania młodzież obejrzała film dotyczący cyberprzemocy obrazujący konsekwencje, jakie rodzą się z „niewinnych” żartów wobec kolegów czy koleżanek. (kp)

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

GALERIA BEMA 27

zapraszamy na wystawę malarstwa

**Damiana
Niedzwieckiego**

13.01 - 07.02. 2014r.
godz. 12.00-16.00

Lokalna Organizacja Turystyczna Powiatu Łobeskiego
ul. Bema 27; 73-150 Łobez, tel. 608 826 800,
www.turystykałobeska.pl e-mail: lot@turystykałobeska.pl



Galeria naszych mieszkańców

Madzia



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać
w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

Zapraszamy na spotkanie
z **Markiem Piotrowiczem**
autorem filmu przyrodniczego

Księga

pokazującego niesamowite bogactwo fauny i flory
zachodniopomorskich lasów

28 stycznia 2014 r. godzina 18.00
Księgarnia „WSPÓŁCZESNA” Łobez



Szrotówek kasztanowcowiaczek poskromiony!



W ramach corocznej kampanii „Pomóżmy kasztanowcom”, członkowie szkolnego koła Ligi Ochrony Przyrody z Gimnazjum w Węgorzynie wyruszyli do parku miejskiego celem zagrabienia i pozбиrania liści kasztanowca.

Kampania ma na celu ochronę drzew przed szkodnikiem, którego długość ciała dorosłego osobnika nie przekracza nawet 5 mm. Szrotówek kasztanowcowiaczek to gatunek motyla odkrytego i opisanego stosunkowo niedawno, bo po raz pierwszy w Macedonii w 1985 r. W Polsce zaś pojawił się w 1998 roku. Przyczyną jego szybkiego rozprzestrzeniania się jest głównie transport samochodowy, za pośrednic-

twem którego przenoszone są motyle, jak i liście z larwami. Dlatego najbardziej narażone na jego inwazję szrotówka są drzewostany przy drogach. Walka z tymi małymi osobnikami polega przede wszystkim na zagrabieniu jego liści- widoczne brązowe przebarwienia na całej powierzchni- i poddaniu ich utylizacji. Statystyki podają, że szkodnik może doprowadzić do obumarcia tych potężnych drzew w czasie krótszym niż 10 lat.

Członkowie SK LOP z Węgorzyna zagrabili teren wokół 6 drzew kasztanowca z odcinka około 50 metrów. Łącznie zebrali cztery 120 litrowe worki liści i przekazali je do miejscowego Zakładu Usług Komunalnych.
SK LOP